

Urlop z kułą u nogi

13 lipca 2020

Najnowszy raport „Stres w pracy 2020” ujawnia, że aż 59 proc. pracowników podczas urlopu jest w ciągłym kontakcie ze wszystkimi pracownikami lub przełożonym.

O sprawie pisze portal pulshr.pl, który przywołuje raport sporządzony przez firmę rekrutacyjną HRK. W Polsce, zgodnie z przepisami Kodeksu Pracy, przynajmniej jedna część wypoczynku powinna trwać nieprzerwanie 14 następujących po sobie dni kalendarzowych. Badania wskazują jednak, że co 6. pracownik nie dostaje takiej możliwości od swojego przełożonego. Co gorsza, jak wynika z badania firmy rekrutacyjnej HRK „Stres w pracy. Raport 2020”, aż 59 proc. pracowników deklaruje, że podczas trwania urlopu jest w ciągłym kontakcie ze swoim miejscem pracy. Jedynie 36 proc. pracowników jest w stanie wyłączyć telefon czy nie odbierać firmowych e-maili.

Ponad połowa Polaków wciąż boi się nagłej utraty pracy (dane HRK). Chęć utrzymania posady skłania wiele osób do ciągłego pozostawania w kontakcie. Aż 28 proc. pracowników boi się popełnienia błędu, który pociągnie za sobą poważne konsekwencje, a 15 proc. odczuwa strach przed szefem, dlatego też przebywając na urlopie wolą deklarować chęć odpowiadania na najważniejsze wiadomości, czy też, w skrajnych przypadkach, wykonania powierzonych im zadań. W efekcie zadeklarowane 14 dni urlopu zmieniają się w dwutygodniowy zdalny tryb pracy.

Źródło: [NowyObywatel.pl](https://nowyobywatel.pl)